

COLLOQUIA RUSSICA

Series I, vol. 7

RUS' AND THE WORLD OF THE NOMADS (THE SECOND HALF OF THE 9TH – 16TH C.)

Publication from the 7th
International Scientific Conference,
Plzeň, 23th–26th November, 2016

Editor
Vitaliy Nagirnyy

Krakow 2017

Александар Узелац, *Под сенком пса: Татари и јужнословенске земље у другој половини XIII века*, Београд: Утопија, 2015, 324 с. [Aleksandar Uzelac, *W cieniu psa. Tatarzy i ziemie południowosłowiańskie w drugiej połowie XIII wieku*, Belgrad: Utopia, 2015, 324 s.]

Autor publikacji jest absolwentem Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu w Belgradzie, gdzie obronił pracę magisterską, a w 2013 r. uzyskał tytuł doktora. Ponadto był stypendystą Ministerstwa Edukacji Republiki Bułgarii na *Uniwersytecie* imienia św. Klemensa z Ochrydy w Sofii. Aktualnie jest pracownikiem Instytutu Historii na Uniwersytecie w Belgradzie, jak również Instytutu Historii im. Szibagutdina Mardżani Akademii Nauk Tatarstanu w Kazaniu.

Książka Aleksandara Uzelaca, nosząca dość prowokacyjny tytuł: *W cieniu psa. Tatarzy i ziemie południowosłowiańskie w drugiej połowie XIII wieku*, zawiera wszystkie elementy charakteryzujące klasyczną pracę naukową, w tym przedmowę, wstęp, siedem rozdziałów, podsumowanie, wykaz literatury, streszczenie w języku angielskim oraz indeks nazw osobowych i geograficznych, nie licząc trzydziestu jeden kolorowych ilustracji. Całość dopełnia krótka notka o autorze, a na tylnej stronie okładki – fragment recenzji naukowej nieznanego autorstwa. W tym miejscu należy wspomnieć, że recenzentami pracy było aż trzech zasłużonych naukowców, reprezentujących różne ośrodki uniwersyteckie: Sinisza Miszić, Aleksandar Nikolow i Milosz Antonowić.

W wstępie autor zamieścił krótką analizę źródeł, z których korzystał; zaprezentował także geografie historyczną opisywanego obszaru oraz stosowaną na kartach swojego dzieła terminologię i metodologię. Rozdział pierwszy to próba przedstawienia kolejnych etapów inwazji mongolskiej na kraje Europy wschodniej i południowo-wschodniej, poczynwszy od zwycięskiej bitwy koczowników z koalicją książąt ruskich nad rzeką Kałką w 1223 r., poprzez podbój poszczególnych władztw terytorialnych między rzekami Wołgą a Bugiem i Sanem, aż do najazdu wojsk Batu-chana i jego dowódców na Polskę i Węgry w 1241 r. Z tego ostatniego kraju napastnicy wycofali się dopiero w 1242 r., niszcząc również ziemie południowosłowiańskie, w tym Serbię i Bułgarię. W rozdziale drugim autor skupił uwagę na rozległym organizmie państwowym, utworzonym przez stepowych najeźdźców, jakim była Złota Orda, która oddziałując politycznie na Bizancjum, włoskie miasta kupieckie na Krymie, a nawet egipskich Mameluków, rozciągnęła także swoje wpływy na Bułgarię. Ważnym wydarzeniem była tutaj wyprawa zbrojna Mongołów na Trację, podjęta na przełomie lat 1264/1265, która dotkliwie zniszczyła ziemie na południe od ujścia Dunaju. Zarówno w rozdziale drugim, jak i trzecim, odnoszącym się do węgierskiej polityki na Bałkanach, serbski historyk ukazał złożony charakter podnoszonej przez siebie tematyki. Starał się przy tym

udowodnić tezę o osłabieniu wpływów łacińskich w tej części Europy, wynikającym z mongolskiej presji militarnej i politycznej.

W kolejnych rozdziałach, od czwartego do siódmego, autor w sposób szczegółowy zaprezentował postać wodza mongolskiego Nogaja, który – uwalniając się stopniowo spod władzy chanów Złotej Ordy: Monge Timura, Tode Monge i Telebogi – faktycznie doprowadził do pojawienia się odrębnego ułusu. Innymi słowy stworzył własne państwo w państwie. Dostrzegłszy rosnącą pozycję Nogaja na stepach czarnomorskich, kręgi dworskie w księstwach ruskich, a także w Bizancjum i na Węgrzech starały się uzyskać zbrojne wsparcie koczowników. Opisując kolejne wydarzenia, wspomniany historyk nie pominął żadnej ważniejszej inicjatywy politycznej, jaka pojawiła wówczas na tym obszarze. W swoich rozważaniach odniósł się między innymi do sojuszu Nogaja z Michałem III Paleologiem w 1273 r., na mocy którego nieślubna córka cesarza bizantyjskiego, Eufrozyna, została żoną niepokornego wodza mongolskiego, a ten udzielił pomocy swojemu teściowi w zmaganiach z samozwańczym carem Bułgarii, wcześniej świniopasem – Iwajłą, noszącym przezwisko Ziele (bułg. *Бърдоква*, serb. *Kopdokya*). Epilogiem tych wydarzeń były zmagania militarne i dyplomatyczne pod Tyrnowem w latach 1279–1280, zakończone śmiercią bułgarskiego władcy z rozkazu Nogaja, która nastąpiła w czasie uczty. Zgodnie z przyjętą przez część europejskiej historiografii nomenklaturą, autor określa najazd koczowników na Węgry z przełomu lat 1285/1286, choć nie bez zastrzeżeń, mianem „drugiej inwazji tatarskiej”. Opisując militarną aktywność Złotej Ordy w południowo-wschodniej i środkowej Europie, serbski badacz nie uchyla się również od prezentacji wydarzeń związanych z napadem mongolskich koczowników oraz Rusinów pod wodzą Lwa Daniłowicza, w okolice Sandomierza i Goźlic, który – jego zdaniem – doszedł do skutku zimą 1280/1281 r. Wzmiankuje również najazd chana Telebogi na tereny Małopolski, pod Sandomierz i klasztor na Łysej Górze, a także wspomnianego już Nogaja w okolice Sącza, Krakowa i Sieradza, co nastąpiło w okresie od grudnia 1287 r. do lutego 1288 r. Sporo miejsca, czemu zresztą trudno się dziwić, serbski historyk poświęca wzajemnym stosunkom państw południowosłowiańskich. Akcentuje zwłaszcza, zawarty w 1284 r., sojusz serbsko-bułgarski. Nie był on jednak trwały. Powodem zerwania sojuszu była militarna presja ze strony Mongołów. Zmusiła ona także króla Serbii, Stefana Urosza II Milutina, do związania się na poły wasalnym układem z wodzem mongolskim Nogajem w 1294 r. Sporo miejsca w swojej pracy autor poświęca politycznemu zamieszaniu, jakie miało miejsce w Bułgarii w latach osiemdziesiątych XIII wieku. Zachęciło ono stepowych najeźdźców do podejmowania niszczących najazdów na ten kraj, a nowy car w Tyrnowie, Jerzy I Terter, najpewniej bojar kumańskiego pochodzenia, zmuszony był uznać w 1285 r. zwierzchnictwo Nogaja. Słabość władzy centralnej w Bułgarii doprowadziła do rozpadu tego państwa na kilka niezależnych organizmów politycznych. Władca jednego z nich o imieniu Szyszman, despota z Widynia, najechał nawet zbrojnie na Raszkę, stanowiącą północno-wschodnie rubieże Serbii. Należy zauważyć, iż Szyszman, podobnie jak Jerzy I Terter i Milutin, uznawał zwierzchnictwo Mongołów. Zdaniem autora

publikacji, koniec mongolskiej hegemonii na Bałkanach przyniósł dopiero nowy polityczny układ sił, jaki wyłonił się w końcu XIII wieku w wyniku militarnego porozumienia serbsko-bizantyjskiego. W tym też czasie doszło do wielkiej wojny na czarnomorskich stepach, zakończonej śmiercią Nogaja, którą wspomniany badacz datuje na 1299 r., inaczej aniżeli w literaturze przedmiotu, według której „татаринь песъ”, jak go określały źródła bułgarskie, miał zginąć w 1300 r. Cytowane tu pejoratywne określenie mongolskiego wodza posłużyło autorowi książki do sformułowania pierwszej części tytułu pracy – *Под сенком пса*. Warto dodać, iż imię Nogaj, po mongolsku *ياغون*, znaczy „pies”.

Prezentując wydarzenia historyczne, związane z kwestią mongolskiej hegemonii na Bałkanach w drugiej połowie XIII wieku, serbski historyk sięgnął po bogaty wachlarz źródeł, jak również opracowań i publikacji naukowych różnej proweniencji. Bezdyskusyjnie należy to uznać za mocną stronę jego pracy. Podobnie jak chronologiczny sposób przedstawiania faktów, pozwalający czytelnikowi lepiej zrozumieć zachodzące zjawiska. Imponujący jest przy tym geograficzny zakres podejmowanych zagadnień, wymagający od autora nie tylko znajomości wydarzeń, jakie miały miejsce w krajach południowej Słowiańszczyzny, ale również na terenie Egiptu, Bizancjum, Gruzji, Krymu, Węgier, Rusi, Litwy, Rzeszy i Polski. Rekonstruując skomplikowaną sytuację polityczną na tym obszarze, historyk stara się rozprawiać z błędnymi, w jego ocenie, poglądami wcześniejszych autorów. Przykładem tutaj może być kwestia przybycia saskich górników do Serbii. Dokonując rzetelnej analizy informacji zawartych w dostępnych przekazach, wbrew obiegowym opiniom, skłania się ku tezie, że niemiecką kolonizację w tej części Bałkanów można datować na okres poprzedzający inwazję mongolską, a więc na czasy sprzed 1241 r. Gdy chodzi o główną przyczynę rozpadu drugiego państwa bułgarskiego na mniejsze organizmy polityczne, serbski badacz zdaje się podzielać myśl części historyków południowosłowiańskich o istotnej roli elementu kumańskiego w zaistniałym kryzysie, kiedy to po bezpotomnej śmierci synów cara Iwana Asena II, na skutek walk o władzę, pozycja Bułgarii na arenie międzynarodowej została poważnie osłabiona, zaś tron w Tyrnowie ostatecznie przejął w 1280 r. Jerzy I Terter, wywodzący się najpewniej z koczowniczego plemienia Kumanów (Połowców), które w obawie przed Mongołami, jeszcze przed 1241 r. pojawiło się w tej części Europy, gdzie znalazło swoje nowe siedziby. Należy dodać, że w otoczeniu nowego cara znajdowali się ludzie z kumańskim rodowodem, a jeden z najbardziej wpływowych bojarów określany był nawet mianem Kuman. Warto również przypomnieć, iż to właśnie na początkowe lata panowania dynastii Terterowiczów przypada okres mongolskiej dominacji nad Bułgarią, wyrażającej się w niszczących najazdach wojowników Nogaja, nieustannymi ingerencjami w sprawy wewnętrzne państwa i upadkiem autorytetu władzy centralnej. Ostatnim epizodem tej dominacji było krótkotrwałe panowanie na tronie bułgarskim syna Nogaja o imieniu Czaka (1299–1300), ożenionego z nieznaną córką Jerzego I Tertera.

Można jednak zauważyć, iż opisując w miarę dokładnie zdarzenia rozgrywające się w południowo-wschodniej Europie, serbski historyk, gdy chodzi o prezentację wypadków zachodzących we wschodniej i środkowej części kontynentu, nie ustrzegł się drobnych błędów i nieścisłości. Nie zamierzając bynajmniej celowo skupiać uwagi na niedociągnięciach, należy przytoczyć jedynie kilka z nich. Dla przykładu – wspominając szczególnie inwazji mongolskiej na ziemie środkowej Europy w 1241 r., badacz ani słowem nie wspomina o niszczącym wypadzie koczowników na ziemie króla czeskiego Wacława I (północne Czechy, Morawy i Górne Łużyce), a także tereny znajdujące się pod władzą księcia austriackiego Fryderyka II Bitnego (Dolna Austria). Podaje również nieprawidłową datę najazdu Mongołów i Rusinów na wschodnie rubieże Małopolski: 1280/1281, zamiast lutego 1280 r. Stąd też – jego zdaniem – zwycięska bitwa księcia krakowskiego Leszka II Czarnego ze stepowymi koczownikami i ich sojusznikami pod Goźlicami miała miejsce dopiero 23 lutego 1281 r., nie zaś – zgodnie z prawdą – 23 lutego 1280 r. Pomija przy tym udział w tych wydarzeniach książąt ruskich, którzy wspierali najeźdźców: Jerzego Lwowicza, Włodzimierza Wołyńskiego i Mściśława Łuckiego z synem Danielem. Nie precyzuje ponadto, gdy chodzi o wyprawę wojenną Mongołów na ziemie Leszka Czarnego w okresie od grudnia 1287 r. do lutego 1288 r., że również w tym przypadku stepowi napastnicy, czyli wojownicy chana Telebogi i Nogaja, byli wspomagani przez Rusinów. Dyskusyjna natomiast pozostaje sprawa daty śmierci Nogaja, którą autor – powołując się na przekazy perskiego historyka Raszida ad Dina, zmarłego w 1318 r. oraz włoskiego podróżnika Marco Polo, zmarłego w 1324 r. – określa na jesień 1299 r. Dla przypomnienia: literatura przedmiotu wspomina tutaj o 1300 r., natomiast współczesny temu wydarzeniu włoski kronikarz Ptolomeusz z Lukki (Tolomeo da Lucca), znany też jako Bartolomeo Fiadóni, który swoje dzieło *Annales* ukończył najpóźniej w 1307 r., wyraźnie pisze, że wojna między chanem Toktą a Nogajem, w czasie której zginął ten ostatni, miała miejsce w 1301 r. Autorowi omawianej tu książki znany jest przekaz Ptolomeusza z Lukki, któremu jednak z niewiadomych powodów całkowicie odmówił wiarygodności, gdy chodzi o chronologię wydarzeń.

Błędy i nieścisłości serbskiego badacza wynikają po części z faktu, że rzadko albo w ogóle nie korzystał on z literatury przedmiotu wydanej we Włoszech, Austrii, Polsce, Czechach i na Słowacji, zwłaszcza nowszej, ograniczając się do przypadkowo zebranych publikacji, bynajmniej nie najważniejszych. Problemem dla autora mogły tutaj być – co wydaje się logicznym wyjaśnieniem – obiektywne trudności w dotarciu do drukowanych tekstów we wspomnianych krajach, jak również bariera językowa. Gdy chodzi o problematykę najazdów mongolskich w XIII wieku na ziemie środkowej Europy warto wspomnieć między innymi prace takich autorów jak: Luciano Petech, Johannes Gießauf, Ulrich Schmielewski, Stanisław Kałużyński, Jerzy Maroń, Przemysław Wiszewski, Zdzisław Szambelan, Oldřich Králík, Vratislav Vaníček i Richard Marsina.

Oczywiście przytoczone wyżej drobne uwagi nie mają na celu zdyskredytować ogromny wysiłek badawczy wspomnianego tu historyka, jaki zaprezentował, dając czytelnikowi do ręki, jakże potrzebne i nowatorskie w swej tematyce oraz treści opra-

cowanie. Poruszane w jego dziele zagadnienia znane były dotąd tylko wybiórczo i fragmentarycznie. Nie zawsze też podejmujący je autorzy podawali prawdziwe informacje na ten temat. Fakt taki powodował zamęt w rzeczywistej ocenie sytuacji, jaka miała miejsce na Bałkanach na skutek hegemonii mongolskiej w drugiej połowie XIII wieku. Należy więc mieć nadzieję, że książka zostanie zauważona i doceniona w środowiskach naukowych, zajmujących się tematyką mongolską i nie tylko.

Norbert Mika